Nr 13

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 31 Stycznia v. s. 1827 roku.

Wiadomości Krajowe.

St. Petersburg dnia 19 stycznia.
(Journal de St. Petersbourg.)

Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość raczył przesłać Cesarskiey Akademii nauk w St. Petersburgu, w całey postaci portrety Cesarzowey Elżbiety I, Cesarzowey Katarzyny II i Cesarza Pawła I; Akademia z głębokiém uszanowaniem i wdzięcznością przyjęła drogi ten dar Nayjaśnieyszego Opiekuna, którego z chlubą pomiędzy swemi członkami liczy.

— Przez reskrypt pod d. 5 b. m. Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość raczył udarować wielkim krzyżem orderu ś. Anny, Jenerał-majora *Gorgolego*, członka rady dróg kommunikacyi.

— Przez Ukaz d. 30 grudnia zeszłego, wydany do kapituły orderów Rossyyskich, członkowie Cesarskiey akademii nauk w St. Petersburgu, mianowani zostali kawalerami orderu ś. Włodzimierza 3 klassy: radcy stanu *Krug*, *Frähn* i *Graeff*, tegoż orderu 4 klassy, radca kollegialny *Collins*, a orderu ś. Anny 2 klassy z brylantami, radca stanu *Wiszniewski.*

— Kapitan 1go korpusu kadetów, *Jurjewicz*, zostający przy J. C. W. Wielkiém Xiążęciu Następcy, mianowany został kawalerem orderu ś. Anny 3 klassy.

— Towarzystwo opieki więzień, otrzymawszy od pięciu osób bezimiennych, summę wynoszącą do 1165 rub., użyło jey na wykupienie 7 więźniów, osadzonych za długi, których ogół dochodził do 1757 rub. 60 k., a z którego czterey wierzyciele ustąpili razem 637 rub. 60 kop. Pozostałe 45 r. rozdano różnym ubogim w jałmużnie.

Donoszą z *Wiburga* pod d. 7 grudnia: Ponieważ sala naszego ratusza, była obróconą na kaplicę, dla tego, że około kościoła potrzebne naprawy podeymowano, zgromadzenie przeto mieszczan, nie mogło się zebrać, dla naradzenia się względem sposobu święcenia uroczystości koronacyi Nayjaśnieyszych Cesarstwa Ichmość; wczora, z okoliczności Wysokich Imienin Nayjaśnieyszego naszego Monarchy, burmistrz, członkowie magistratu i rady mieskiey, uyrzeli spełnioném naymilsze sercu ich życzenie; na zgromadzeniu, któremu był przytomny P. *de Ramsay*, wice-landshevding, pełniący obowiązki gubernatora, postanowiono darować wszystkim mieszkańcom ubogim zaległe na nich dla miasta należności, od r. 1816 do 1823, czyniące znaczne summy. Uroczystość ta była obchodzona, z naywiększą, ile można, okazałością i radością. Po nabożeństwie, korporacya rzemieślników wydała obiad dla 400 ubogich z miasta i okolic, a śniadanie dla celnieyszych urzędników cywilnych i woyskowych. Też korporacya, posyłała wczora i dziś uczty, dla więźniów osadzonych w turmie. Nakoniec, wczora wieczorem, grano na teatrze sztukę bezpłatnie, wydany był bal przez zgromadzenie kupieckie, a miasto całe było oświecone.

St. Petersburg, dnia 21 stycznia.
(*z teyże gazety.*)

Reskrypt Jego Cesarskiey Mości, *do J. K. W. Xięcia* Alexandra Wirtemberskiego, *naczelnie zarządzającego drogami kommunikacyi.*

Roztrząsałem ze szczególnem zadowoleniem rapport, złożony Mi przez W. K. W. o pracach ogólnego zarządu dróg kommunikacyi, w roku 1826.

Przykładnym staraniom i niezmordowaney gorliwości W. K. W. winienem widoczne postępy tey ważney części. Wkładają one na Mnie przyjemny obowiązek, oświadczenia Wam mojey zupełney wdzięczności. Aż nadto jestem przekonany, iż przez stateczne Wasze staranie, zarząd dróg kommunikacyi, tak ściśle połączony z interessami skarbu, dosięgnie wkrótce owego stopnia doskonałości i prawdziwego pożytku, jaki jest godny uwieńczyć Wasze usiłowania, i że przez to utwierdzicie coraz bardziey szczere uczucia wdzięczności i zupełnego szacunku, który mam dla W. K. W.

(podpisano) Nikołay.

St. Petersburg dnia 8 stycznia 1827 roku.

— Jeden z naszych Dzienników zawiera następne opisanie ozdób kościelnych, przysłanych przez P. Taynego radcę, *Nikołaja Demidowa*, z Florencyi, do jego fabryk w Niżne-Tiahilsku:

Krzyż, mający trzynaście cali długości, ozdobiony jest:

4. wielkiemi ametystami sybirskiemi, wartującemi	1000 rub.
42. brylantami, ważącemi w ogóle 8 karatów	1200
25. Szmaragdami	1200
6. Szafirami winnemi . . (*rubis balais*) .	1400
13. Rubinami	1300
5. Wizerunkami emaliowemi wyborney roboty	5000
Kielich, wysokości $10\frac{1}{2}$ cali, ozdobiony jest 4 bryllantami, z których każdy waży po $2\frac{1}{2}$ karaty	3600
4. Szafirami winnemi	1600
8. Szmaragdami	4800
1. Szmaragdem ważącym $1\frac{1}{2}$ kar.	175
8. Szmaragdami drobnemi	200
25. Karatami bryllantów	3125
4. Wizerunkami emalijowemi	800
Na patynie i dwóch innych sprzętach, należących do kielicha, znaydują się 4 bryllanty, z których każdy waży $1\frac{1}{2}$ karat	800
Robota trzech tych sztuk ostatnich kosztowała	2500
— kielicha	5000
— krzyża	5000
Na wszystko wyszło złota czystego siedm funtów	10,000
	48,700 rub.

Na krzyżu z obu stron znayduje się napis rossyyski, wyrażający nazwisko i intencyą fundatora.

Królewstwo Polskie.

Warszawa d. 3 lutego.
(z Monitora Warszawskiego.)

W Dzienniku praw ogłoszone zostały dyplomata szlachectwa, które N. PAN udzielić raczył pod dniem 19 grudnia r. z.: WW. 1) Dimetr. *Władich*, Prezesowi sądu kryminal. wojew. lubelsk.; 2) Karolowi Benjaminowi *Hoffman*, Kontrollerowi jener. mennicy; 3) Samuelowi Bo-

gumi. *Linde*, Rektorowi liceum warsz.; 4) Henrykowi *Poths*, właścicielowi dóbr Młociny.

Zupa rumfordzka. W miesiącu styczniu wydano biletów na zupę rumfordzką, ubogim, 1296; gotowana była na osób 1885; przychodziło ją pożywać za biletami i bez biletów 2416. Funduszu stale zapewnionego jest dopiero na osób 930, miesięcznie.

P r u s s y.

Berlin dnia 23 stycznia.

(Journal de St. Petersbourg).

Stan zdrowia J. K. M. jest zaspakajający, a gojenie się nogi znacznie postępuje.

N i d e r l a n d y.

Bruxella dnia 17 stycznia.

(Journal de St. Petersbourg.)

Izby handlowe z *Mons* i *Tournay* złożyły d. 10 Królowi Jmci, jako też Familii Królewskiey medal, który kazały wybić z okoliczności odnowienia kanału Monskiego. Medal ten, prawdziwe arcydzieło rzeźbiarstwa, wyobraża z jedney strony, wizerunek Króla, z napisem: *Guillelmus I Belgorum Rex*, a z drugiey bóstwa *Skaldy* i *Hainy*, wylewające ze swych urn wody, pod miastami *Mons* i *Tournay;* gienijusz powyżey unoszący się rozwija wstążkę, na którey napis: *Navigatio patriae restituta.* U dołu: *Reg. opt. patri patriae Hannonia gr.* MDCCCXXVI.

— Liczba okrętów, weszłych 1826 do *Texel*, dochodzi do 1061, wyszło zaś 725.

— Połów śledzi na *Zuidersee* znacznie się poprawił, a rybacy francuzcy przybywają tam dla ich kupna; poczém wywiozłszy do Francyi, wprowadzają za produkt własnego połowu, unikając opłat przywozowych. Ciekawa rzecz, jakiego środka chwyci się rząd francuzki, dla zapobieżenia tey kontrabandzie.

— Dnia 13 o południu, pożar wybuchnął w końcu zachodnim gmachu dawnego dworu, gdzie się teraz znayduje biblioteka publiczna, gabinet historyi naturalney, rozmaite składy kosztownych przedmiotów sztuki, jako też warsztaty artystów. Część budowy, w którey się wszczął ogień, wychodzi na ulicę Cesarską, i zawiera warsztat malarski P. *Odewear.* Przypadek ten, był skutkiem niedbalstwa ołowników, którzy odchodząc o południu, zostawili rozżarzone węgle. Wiatr tym czasem rozniecił ogień, i całe rusztowanie ogarnęły płomienie. Gdy się pożar wzmagać zaczął, lękano się o resztę gmachu, a nawet i o domy na ulicy Cesarskiey. Lecz pompiarze tak dzielną pomoc przynieśli, iż o ogodzinie 4½, ogień przytłumili, a o 8 wszystko ugaszono. II. KK. WW. Xiąże *Oranii* i Xiąże *Fryderyk* naypierwiey przybyli na mieysce pożaru, i aż do końca przewodniczyli i zachęcali gaszących. Szkody ztąd wynikłe są znaczne.

— Sławny adwokat *Van der Noot*, którego imie przypomina śmieszną rewolucyą brabancką, umarł d. 13, w 96 roku życia, w *Stroombeck*, gdzie żył oddalony.

S z w a y c a r y a.

— *Dnia 16 stycznia.* —

(Journal de St. Petersbourg.)

Rada jeneralna Geneweńska, na posiedzeniu swojem d. 3 zaymowała się dwoma nowemi projektami o wolności druku. Pierwszy artykuł projektu obeymuje przestępstwa i wykroczenia popełnione drogą druku, przeciwko Związkowi szwaycarskiemu i Stanom Zjednoczonym kantonu Geneweńskiego. Karze on, wedle różnicy ustanowioney, rokiem więzienia i 2,000 flor. kary pieniężney tego, ktoby wykroczył przeciwko jedney z władz związkowych, albo przeciw rządom kantonalnym, drogą dzienników, urywków lub innych pism, drukowanych w kantonie, a potym rozrzuconych lub ogłoszonych. Karać też może 3letniem więzieniem i opłatą 3,000 flor. tego, ktoby pomienionemi środkami, popełnił przeciwko jednemu z rządów kantonalnych, jeden lub więcey uczynków takich, które, gdyby były popełnione przeciwko rządowi kantonu Geneweńskiego, zasłużyłyby na ukaranie. Druga część prawa, obeymuje niektóre postanowienia policyyne względem druku w ogólności, a między innemi, względem zapewnienia się o nazwisku drukarza, względem składania dwóch exemplarzy wszelkich pism w kancelaryi stanu, i odpowiedzialności autorów, wydawców, i t. d. — Professor *Bellot*, rapportujący kommissyi, wyłożył pobudki do tych dwóch projektów; poczém rada rozkazała wydrukować rapport. i odłożyć roztrząsanie do czasu, póki rapport nie będzie rozdany.

— Na posiedzeniach d. 28 i 29 grudnia, wielka rada Lucerneńska, zaymowała się petycyami, podanemi przeciwko wprowadzeniu wyznania protestantskiego do Lucern. Odczytano te prośby, a potém żwawe i długie wszczęły się spory, po których wielka rada potwierdziła, większością 52 głosów przeciwko 39, dozwolenie przez nią uczynione, zachowując sobie wszelkie w tey mierze obostrzenia.

— Wiatr północny z wielką gwałtownością w ostatnich dniach panujący, tak zasypał śniegiem drogi po Szwaycaryi, że kommunikacye zewnętrzne zupełnie się przerwały. Gońcy paryzcy i lugduńscy spóźnili się 30 godzinami. Mówią tu o powozach, koniach, o ludziach nawet zagrzebanych pod śniegiem, jako też o wielu innych przypadkach.

— Kantony po większey części wielkie teraz podeymują nakłady na gościńce. *Zurich* zrobiło nowy z *Albisrieden* do *Knonau*, wiodący do *Lucern;* powiększył się on 2ma milami nad dawny, który przechodził przez *Albis*, lecz za to jest wygodnieyszy. *Berna* kazała także zrobić drogę z *Zweisimmen* do *Boltigen*, która jest arcydziełem; omija ona stromą przeprawę z *Laubeck*, a spuszcza się po nieznaczney pochyłości wzdłuż rzeki *Simme.* Gościniec z *Boltigen* do *Weissenburg*, rozciągający się także ponad *Simme*, jeszcze będzie przewyższał w zaletach poprzedzający, gdyż skoro się ukończy, można będzie, nie doznawszy w drodze żadnych nierówności ziem, dostawać się do naywznioślejszey części *Simmenthalu*, jednego z położeń nayokazalszych i naypiękniejszych w Szwaycaryi. *Zug* i *Schwyz* sprzykrzyły już sobie prace, podjęte około drogi ledwo 3 milowey z *Zug* do *Arth*, znowu przeto je zaniechały.

— Wielka rada Appenzelska, zgromadziła się w drugiey połowie grudnia. Posiedzenie jey, zaleca się nadewszystko zupełnem zniesieniem dawnego zwyczaju, konfiskowania dóbr samobóyców. Ku końcowi zeszłego wieku, zaczęto modyfikować to prawo przeznaczając część spadku po samobóycach dla ich rodziny. W 1826 postanowienie zredukowało opłatę fiskalną do 10⅜ na sukcessyi. Lecz posiedzenie w grudniu, ustawę tę do reszty zniosło.

A u s t r y a.

Wiedeń, dnia 16 stycznia.

(Journal de St. Petersbourg).

J. C. W. Arcy Xiążę Palatyn, ma zamiar ufundować w Węgrzech zakład dla ślepych od urodzenia, wezwał on P. Rafaela *Beitl* z Presburga do Pestu. Utworzono kommissyą, mającą obmyślić środki, ku doprowadzeniu tego projektu do skutku.

Gazeta Salzburgska pod d. 12 b. m. zawiera smutno szczegóły, o klęskach zrządzonych w górach przez lawiny.

P. *Neumann*, radca poselstwa austryackiego, przeznaczony z poselstwem nadzwyczaynem do Brezylii (gazety Londyńskie i Paryzkie dały mu tytuł posła), wypłynął d. 20 grudnia z *Portsmouth*, na fregacie angielskiey *Forte*, która umyślnie przygotowaną została; towarzyszy mu Xiąże Felix *Schwarzenberg* i hrabia *Fries.* Tegoż dnia fregata rozwinęła żagle.

F r a n c y a.

Paryż dnia 20 stycznia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Pogłoska, która się tu na giełdzie rozeszła, iż

poseł angielski nie znaydował się na obiedzie dyplomatycznym u Barona *Damas*, nie jest bez zasady, co jednak pochodzi tylko z etykiety. Wspomniony poseł dopiero przed kilku dniami odebrał urzędową wiadomość o zgonie Xiążęcia *York*. Słychać, iż naypierwey ustnie, a potém na piśmie wymówił się od bytności na rzeczonym obiedzie.

Wiele rodzin angielskich sposobi się do wyjazdu z Francyi.

Mówią, iż Pan *Lamb*, poseł angielski przy Dworze Hiszpańskim, wyjechał d. 12 b. m. z *Madrytu*.

Z powodu wieści, która się onegday rozszerzyła na giełdzie tuteyszey, iż dowódca powstańców portugalskich *Magessi* kapitulował, podniosła się cena papierów naszych skarbowych.

Słychać, iż tego dnia, kiedy brygada szwaycarska wyszła z *Madrytu*, oświecono wieczorem domy tameczne.

— Dnia 21. —

Po żałobném nabożeństwie za *Ludwika XVI*, i *Maryą Antoninę* w *St. Denis*, Xiążę *Talleyrand*, wychodząc z kościoła, został napadnięty przez jakiegoś człowieka, który go kilka razy pięścią uderzył i na ziemię obalił. Na chwilę pierwey małżonka *Delfina* w towarzystwie Xiążęcia *Luxemburg* przeszła około wspomnionego Xięcia. Jenerał *Grundler* znaydował się o dwa kroki od mieysca tego wypadku, i sam poymał sprawcę. Nazywa się on *Montbreuil*, i w roku 1814 oskarżonym był o kradzież dyamentów byłey Królowey Westfalskiey. Nie znaleziono przy nim narzędzi zabóyczych, i oświadczył, iż chciał się pomścić za siebie i za honor swojey rodziny. Dnia 20 b. m. musiano Xiążęciu *Talleyrand* dwa razy krew puścić, i zdarzenie to może mieć szkodliwy wpływ na zdrowie jego, tak bardzo osłabione. Odwiedzili go liczni przyjaciele, oraz Xiążę *Orleanu*. Król Jmć posłał mu swojego pierwszego chirurga, Barona *Dupuytren*. Dziś w południe minęło już niebezpieczeństwo, które zagrażało Xiążęciu. *Montbreuil* prowadzony do więzienia rzekł: *Trzeba mię teraz dobrze posłuchać, i będę mógł mówić; a w ten czas Francya dowie się całey prawdy, i pozna rzeczywiście winnych.* Ma blisko 46 lat, i zdaje się bydź przy zdrowych zmysłach.

Jeden z tuteyszych Dzienników pisze, iż Anglia domagać się będzie wynagrodzenia za kampanią portugalską przez zajęcie, nie wyspy *Kuby*, lecz wysp Kanaryyskich. Dla pewności zaś obietnicy Hiszpanii, iż do interessów Portugalskich mieszać się nie będzie, żąda Anglia wysp Balearskich w zakład.

Xiążę *Polignac* bawi tu ciągle, i czas powrótu jego do *Londynu* jest coraz niepewnieyszym.

Izba Parów.

Posiedzenie d. 18 b. m. było bardzo ciekawe; rozprawiano o petycyi P. *Montlosier*. P. *Portalis*, obowiązany do zdania sprawy w imieniu kommissyi petycyyney, podzielił raport swój na dwie części; w pierwszey rozważał denuncyacyą P. *Montlosier*, co się tycze *stronnictwa duchowieństwa*. Zdający sprawę, samo wyrażenie to, i fakta przytoczone w tym przedmiocie, uznał za tak czcze i nieoznaczone, iż nie mogły bydź przedmiotem petycyi; dla tego wniósł porządek dzienny, co się tycze tey części denuncyacyi. Co się tycze drugiey części, względem Jezuitów, kommissya zaproponowała i dowodami poparła, odesłanie do Prezesa Rady. Kardynał *de la Fare* rozbierał powody raportu i żądał, aby przystąpiono do porządku dziennego, odrzucając całą petycyą P. *Montlosier*. Xiążę *Choiseul* obstawał za odesłaniem tak dobrze udowodnioném. Xiążę *Fitz James*, nie zgłębiając bynaymniey przedmiotu głównego pytania, wniósł, iż należy spuszczać się na mądrość rządu. Szczególniey to go martwiło, że autor petycyi obrał drogę zgorszenia dla doyścia aż do Izby Parów. Nazajutrz (19) odbywały się daley rozprawy nad tą petycyą, i postanowiono w końcu większością 113 głosów przeciw 73, ażeby część petycyi, tycząca się nieprawnego dozwolenia pobytu we Francyi Jezuitom, odesłaną była Prezesowi Rady Ministrów.

Anglia.

Londyn dnia 16 stycznia.

(Journal de St. Petersbourg).

Dzienniki Nowego-Yorku pod d. 17 z. m. ogłosiły kopije obszerne, korrespondencyi dyplomatyczney pomiędzy rządem angielskim a amerykańskim, względem handlu prowadzonego wprzódy przez Stany Zjednoczone, z naszemi kolonijami zachodnio-indyyskiemi.

Czytaliśmy z uwagą tę korrespondencyą wyraża *Kuryer*, i z całem życzeniem mówienia bezstronnie o przedmiocie, który nie jest polityką nieprzyjacielską, lecz urządzeniem handlowem; jakoż nie możemy dostrzedz naymnieyszego powodu, wrócenia do opinii, którą przyjąć musieliśmy, nim w tey mierze obszernieysze doszły nas wiadomości.

Zasadą, podług którey rząd angielski działał, jest to, że matka-oyczyzna, ma prawo naznaczania stosunków zagranicznych swoim posiadłościom, przez prawodawstwo. Prawo to, tak jest wyraźne, iż zaledwie możemy przypuścić zdarzenie, w którémby mogło podlegać wątpliwości.

Kuryer potem zawiera wyjątki z tey korrespondencyi, a kończy następnemi uwagami:

W stosunkach politycznych i handlowych pomiędzy mocarstwami, nigdy zapominać nie należy, iż powinnością ich ministrów jest, czuwać nad interessami narodu, który ich szczególnych wymaga usług. Nie przystoi bynaymniey urzędnikowi angielskiemu, jak to wyrzekł P. *Canning* w mowie, mianey w *Liverpool*, w ówczas kiedy mniemano, że zaraz ma wyjechać do Indyy Zachodnich, nieprzystoi, mówimy, urzędnikowi angielskiemu, uwodzić przywidzeniami filantropii powszechney; lecz powinien przykładać się, do sprzyjania wyłącznie interessom własnego kraju. Wedle tego, jeśli Ameryka odrzuciła ofiarowane przywileje, które ze swoją korzyścią przyjąć była mogła, nie do naszych ministrów należy, zachować ją od skutków, takiego braku przezorności. Jestto powinnością, powinnością uroczystą rządu angielskiego, działającego bez żadnego uczucia nienawiści ku Ameryce, przenieść dobro nasze, nad jey własne, i do niego właśnie należy decyzya w tém, co może się przyczynić do naszey pomyślności, jeżeli ułatwienia handlowe, przez inne państwa przyjęte, lecz odrzucone przez Stany Zjednoczone, będą teraz lub późniey im nastręczone.

Gazeta narodowa Nowo-Yorkska zawiera urzędowe ogłoszenie komory Antigueyskiey, w brzmieniu następującém:

„Na skutek rozkazu Rady J. K. M., pod d. 27 lipca zeszłego, żaden statek, należący do Stanów Zjednoczonych, nie będzie mógł wchodzić do tuteyszego portu, pod żadnym pozorem, od d. 1 grudnia, chyba w razie istotnego niebezpieczeństwa. Wszelki statek Stanów Zjednoczonych, któryby wszedł z ładunkiem przed 1m następnego miesiąca, będzie go mógł wyprowadzić na ląd w przyzwoitym przeciągu czasu; lecz nie będzie mógł wyyść z portu, po tym dniu, tylko o swoim balascie. Jeśli nie nastąpi rozkaz przeciwny, komissarz komory J. K. M. przyymować będzie przywóz wszystkich artykułów za dozwolone wyliczonych, z ziemi i produktów Stanów Zjednoczonych, jeśli będą przywożone przez *okręty angielskie*, bądź prosto ze Stanów Zjednoczonych, bądź z innego zagranicznego portu. D. 10 listop. 1826. Podpisano: *Jerzy Wyke*.

Z tego rozkazu wynika, że okręty Stanów Zjednoczonych, któreby się znaydowały w portach kolonijalnych angielskich d. 1 grudnia, nie będą mogły zabierać produktów swojego handlu w towarach kolonijalnych; taki jest przynaymniey skutek postanowień w *Antigue*, a jeśli te gdzieindziey przyjęte zostaną, taki będzie skutek powszechny.

Wiadomo, że w r. 1726, za panowania Jerzego Igo zawiązało się w Anglii towarzystwo, ku wspieraniu fabryk płóciennych, i zapobieganiu wszelkiemu oszukaństwu, ze strony tkaczów prywatnych. Dla przyspieszenia postępów fabryk krajowych, rząd postanowił był w ówczas znaczne opłaty, na wszelkie wyroby lniane, i przeznaczył nagrody dla fabrykantów, którzyby potrafili wysyłać płótna za granicę. Usiłowania towarzystwa, i lorda *Finlater*, który całą swoją wziętością wspierał fabryki płócien szkockich, pożądany uwieńczył skutek. We 100 lat poźniey, r. 1823, ostemplowano 26,268,530 jardów płótna. Podług przybliżonego rachunku, tkactwo zaymuje teraz 76,600 osób, wyrabiających corocznie za 1,775,000 fun. szt. płótna.

Kolumbija, którey zaburzenia wewnętrzne ściągają teraz uwagę Europy, posiada, wedle doniesień, uchodzących za autentyczne, ćwiczonego woyska 33,000 ludzi, to jest: 26,000 piechoty, 5000 jazdy i 2,000 artylleryi. Każdy żołnierz bierze na miesiąc 6 piastrów, a departament wojenny kosztuje corocznie 6,803,296 piastrów, prawie połowę dochodów krajowych. Arsenały napełnione są rozmaitą bronią, na którey zakupienie obrócono część pożyczki r. 1824. Podług aktu kongressu roku zeszłego, siła zbroyna, powinna przechodzić przez roztrząsanie na każdém posiedzeniu, i może bydź zmnieyszoną; lecz cała ludność męzka, od 18 do 30 lat, podlega konskrypcyi, dla dopełnienia woyska, podczas woyny.

Dziennik *Sun* donosi, iż otwartą będzie składka na wzniesienie Xięciu York posągu, w ubiorze ceremonijalnym, przed koszarami hotelu gwardyi konney.

Nieszczęśliwy przypadek zdarzył się temi dniami, przy weyściu do galeryi pod Tamizą. Od niejakiego czasu, użyto gazu przenośnego do oświecania. W poniedziałek d. 8 b. m., jeden z apparatów, mieszczący w sobie 60 stop kubicznych gazu w stanie uciśnienia, spadł z wysokości 70 stóp, do dołu służącego za weyście do galeryi, i sprawił straszny wystrzał, który w jedney chwili napełnił cały dół słupem ognia, po zapaleniu gazu, przez jednego robotnika, który przypadkiem wbiegł ze świecą. Szczęściem ogień ten nie dostał się pod arkady, gdzieby dosięgnął wielu robotników; lecz pięciu, znaydujących się na spodzie dołu, okropnie skaleczonych zostało; szósty zaś, widząc spadającą lampę gazu, miał tę przytomność, iż rzucił się twarzą na ziemię, a przeto, chociaż był bliższym mieysca explozyi, aniżeli inni, całe nie został nią dotknięty.

Wszystkie sklepy miasta dobrowolnie zamknięto, na znak żałoby, z okoliczności śmierci Xięcia *Yorku*. Otwarte tylko domy były: *Carlisle*, *Cobett*, i *Waitham*.

Dnia 17 stycznia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Czynią tu zakłady, iż Margrabia *Chaves* do dnia 24 b. m. nie będzie się już znaydował na ziemi Portugalskiey."

Według listów z Batawii pisanych d. 6 września, zdaje się, iż powstańcy tameczni odnoszą korzyści.

Dnia 18 stycznia.

Dzisieysza Gazeta *Globe and Traveller* twierdzi, iż wie z dobrego źródła, iż Hiszpania wzbrania się ciągle przyjąć przełożenia Anglii i Francyi. Powtarza zapewnienie, iż chce utrzymać pokóy, lecz nie chce dać żadnego zadosyć uczynienia za to, co zrobiła względem Portugalii, ani też uznać teraźnieyszego systematu rządu tego kraju.

Spory względem wynagrodzenia mieszkańców Zjednoczonych krajów północney Ameryki, stosownie do traktatu Gandawskiego, zostały ułatwione, i wyznaczono summę, która rządowi północno amerykańskiemu ma bydź wypłaconą do podziału między wspomnionych mieszkańców.

— *dnia 19 stycznia.* —

Gazeta *Times* zapewnia, iż Lord *Wellington* jest mianowany Naczelnym Wodzem woyska, na mieysce zmarłego Xięcia *York*.

W *Nowym Orleanie* (w Ameryce północney) umarł niedawno bogaty obywatel, na którego pogrzebie nikt się nie znaydował, z przyczyny, iż przez całe życie nie zjednał sobie przyjaźni u nikogo, miał przeszło 200 processów z sąsiadami i różnemi osobami, i nie było przykładu, aby służący wytrwał przy nim choć jeden miesiąc. Nazajutrz w témże mieście chowano zwłoki wdowy miernego majątku, a orszak pogrzebowy był złożony prawie z połowy mieszkańców różnego stanu i wieku.

HISZPANIJA.

Madryt d. 12 stycznia.

(z Gazety Warszawskiey).

Dziś wyszła ztąd brygada szwaycarska na powrót do Francyi.

Rząd nasz chce także posłać woysko do wysp Kanaryyskich.

Słychać o odmianie wszystkich Ministrów naszych, prócz morskiego i skarbowego.

Uważają, iż w skarbie krajowym jest dosyć pieniędzy, chociaż podatki nie wpływają, ani się inne źródła dochodów nie powiększyły.

Słychać, iż rząd angielski domagał się od Hiszpanii twierdz *Corogan*, *Vigo*, *Ciudad-Rodrigo*, *Badajoz*, *Ayamonte* i *Algesiras*, dla zabezpieczenia Portugalii. Zdaje się, iż rząd nasz nie zezwoli na to, równie jak i francuzki.

— *Dnia 13 stycznia* —

Dnia 8 b. m. nadzwyczayny goniec przywiózł rozkaz wyyścia brygadzie Szwaycarskiey, która się tu znaydowała. Od czasu weyścia Xiążęcia *Angoulème* w roku 1823, nie wyłączając nawet powstania *Bessieresa*, żaden wypadek nie sprawił tak mocnego i powszechnego wrażenia. Słychać, iż Monarcha nasz chciał zatrzymać Szwaycarów, i tym celem posłał nawet gońca z własnoręcznym listem do Króla Francuzkiego. Narada Ministrów w tey mierze trwała 5 godzin. Ostatni oddział półków szwaycarskich wyydzie d. 18 b. m. Po wyyściu Szwaycarów spodziewać się należy, iż ułani gwardyi i 5ty półk lekkiey piechoty nie oddalą się z *Madrytu*. Dnia 15 b. m. Dwór nasz udaje się do *Prado*.

Poseł angielski podał notę uskarżając się na Gubernatora w *Ciudad-Rodrigo*, który d. 1 b. m. dał Margrabiemu *Chaves* 10 dział ze wszystkiemi potrzebnemi rekwizytami.

Wszyscy Posłowie zagraniczni (pisze Niemiecka *Gazeta Paryzka*) przełożyli Monarsze naszemu potrzebę powściągnienia stronnictw, co także jest życzeniem ludzi spokoynych i umiarkowanych.

— *Wilno.* —

Dnia 2 następującego miesiąca lutego, to jest, we środę, będzie dany Wieczor z tańcami na dochod ubogich w domu WW. Millerów. Cena od weyścia złotych 5.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N 13.

Wilno dnia 31 stycznia v. s. 1827 Roku.

2 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, отъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ объявляется: что въ ономъ продается заложенное и просроченное недвижимое имѣніе, Маіорши Александры Уракиной, Подполковницы Анны Вейсовой и Прапорщика Лазаря Медера, состоящее Витебской Губерніи Суражскаго повѣта въ деревняхъ: Закановѣ 43, Кротовѣ 83, Медвѣдевѣ 80, Сидорахъ 44, Климовѣ 27, Нотишкѣ 23, Юрзовкѣ 21, Ситинѣ 18, Скеперахъ 20, Коверзахъ изъ 121—25, Ковалевой 32, Будницѣ 38, Ярмаковой 37, Подлянахъ 28, Ковалихѣ 6, и Ситинскихъ Нивахъ 65, и того 650 мужеска пола душъ писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всѣю принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной строеніемъ; для чего назначены сроки торгамъ сего 1827 года, въ мартѣ мѣсяцѣ первый 15, второй 17, и третій 22 числъ, желающія купить имѣніе сіе, могутъ являться въ Опекунскій совѣтъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видить въ ономъ продаваемому имѣнію опись и условія.

Экспедиторъ Осмоловскій.

2 Od Rady Opiekuńskiey St. Petersburskiey Cesarskiego Domu Wychowania ninieyszém ogłasza się, iż w niey przedaje się, oddany na ewikcyą i przeterminowany nieruchomy majątek Majorowey Alexandry Urakiney, Podpółkownikowey Anny Weysowey i Praporszczyka Łazarza Medera, położony w Witebskiey gubernii w surażskim powiecie we wsiach: Zakonowie 43, Krotowie 83, Miedwiedewie 80, Sidorach 44, Klimowce 27, Notiszce 23, Jurzowce 21, Sitinie 18, Skeperach 20, Kowerzach od 121—25, Kowalewoy 32, Budnicy 38, Jarmakowey 37, Podlanach 28, Kowalichach 6, i Sitińskich Niwach 65, w ogóle 650 dusz płci mezkiey, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonemi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkim na niey zabudowaniem; do czego naznaczono terminy do targow teraznieyszego 1827 roku w miesiącu marcu 1szy 15, 2gi 17 a 3ci 22; życzący kupić takowy majątek zechcą przybyć do Rady Opiekuńczey w naznaczone terminy w czasie posiedzeń, i widzieć w niey przedającego się majątku inwentarz i warunki

Expedytor Osmołowski.

2 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie wziętych przez szlachcica Michała Załatego z Wileńskiey Magistratury Powszechney Opieki, sposobem pożyczki, pieniędzy 560 rubli, i należnych od 1823 roku procentow, z przeterminem od onych, oddany na przedaż z publicznych targow dom jego w Mieście Wilnie pod N. 962 położony, oceniony 3528 rubli assygn; a dla niejawienia się życzących na naznaczone do tego terminy, naznaczono na nowo 1szy 26, 2gi 27 następującego lutego, a 3ci i ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które późniey nastapi w S. Petersburskich albo Moskiewskich gazetach; azatem życzący należeć do nich, zechcą przybyć do tego Rządu na naznaczone terminy. Dnia 25 stycznia 1827 roku.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Kowalenok.

3 Rząd Cesarskiego Uniwersytetu Wileń., podaje do publiczney wiadomości, że w kassie Liceum Wołyńskiego w Krzemieńcu znayduje się do oddania na procent rub. sr. 1667 kop. 70 i czer. zł. 220, ktoby więc życzył takowe summy przyjąć do procentowania, zechce zgłosić się z prawną ewikcyą do Rządu Uniwersytetu czy też do Dyrektora pomienionego Liceum. Sekretarz F. Mierzejewski.

Na skutek rezolucyi Sądu Magistratu Wileńskiego dnia 21 t. m. januaryi nastałey, uskuteczniać się będzie w sali Sądowey tegoż Magistratu, w terminach 1m dnia 9, 2m dnia 11, 3m dnia 15, i w dniu przetargowym 17 następującego mca marca publiczna licytacya murowanych i drewnianych budowli w Wilnie na placu W. Tomaszewskiego pod N. 705, na ulicy Wileńskiey położonym znaydujących się, wedle ocenki urzędownie przez Guberńskiego Wileń. Architekta z publicznemi taxatorami sporządzoney, rub. sr. 803 kop. 30 wartością wynoszących, do Staroz. Icki Jownowicza należnych a przez czasowego posiadacza W. Wańkowicza utrzymujących się, które nowy nabywca powinien zebrać z placu lub umówić się z W. Tomaszewskim o pozostawieniu na tymże placu. Żeby więc Ichmość ambienci w terminach powyższych w Magistracie Wileń. jawili się, gdzie będą okazane szczegółowe tychże budowli opisanie i ocenka, w tym celu czyni się ninieysza awizacya. Dat 1827 januaryi 22 dnia.

Karol Hurtig R. M. M. W.

1. Niżey podpisany z okazyi edyktalnego pozwu po kredytorow JOXcia Jmci Ignacego Puzyny Starosty Dziewienisk. Kawalera orderow Pol. przed Sąd Taxator. Exdywizor. wyniesionego, a w dodatku Kuryera Litew. N. 133 1826 r. 5 listopada zamieszczonego, znaydując w rzędzie kredytorów JOXcia Alexandra Puzyny Starościca Dziew., który mnie od lat 1814 i 1815 za inskrypcyami obligowemi własnoręcznemi, w porze swojey oblatowanemi, rub. sr. kilka tysięcy zawinił, i o niepłaceniu kapitałów ani procentow niejednokrotnie urzędowemi manifestami jest obżałony, czuję się bydź w obowiązku ogłosić przez gazetę ninieysze ostrzeżenie, iż jakakolwiek z wyroku Sądu Exdywizor. nastałego, lub nastać mającego, scheda w majątku debitora na rzecz JOXcia Alexandra Puzyny okaże się; ażeby, jako na fundusz długiem obciążony mając baczność, nikt w żadne układy czy to nabycia czyli innego tytułu tranzakta niezaspokoiwszy moiey pretensyi niewchodził, inaczey winę straty swojey, sam sobie przyznać będzie musiał; o czém ostrzegająо podpisuję się. Dat roku 1827 januarii 27.

Stanisław z Gallow Okrasimski Sędzia Gran. Wileń.

Dozwala się drukować 28 stycznia 1827 r.
Cenzor Symon Żukowski.

1 Przed kilku dniami z domu WW. Kostrow zginął mały piesek w puł ostrzyżony, kulawy na przednią nóżkę, przezwany Moytek, ktoby o nim zawiadomił mieszkającego w tymże domu właściciela, odbierze podziękowanie, a jeśli zechce to i pieniężną nagrodę.

3 Po nieodżałowaney stracie ś. p. Alexandra Kochowskiego Generał Majora woysk Rossyyskich i Kawalera orderów, na dniu 11 mca januaryi teraźnieyszego roku zmarłego, niżey podpisany, jako jedyny po oycu sukcessor, chcąc poznać dokładnie billanss ogólnych interessow, a przycypalnie mając na celu, nayrychleysze domierzenie satysfakcyi każdemu, kto tylko rzetelną od oyca mojego ma należność; mam honor przez

niniejsze wezwanie upraszać naypokorniey, wszystkich JWW. i WW. Kredytorów, oraz Pretensorow ażeby z prawnemi dowodami,zawinienia ś.p. oyca mojego wykazującemi, w każdym czasie, a naydaley na termin dnia 19 marca teraźnieyszego 1827 r., raczyli zgłaszać się do W. Stanisława Sidorowicza Adwokata Sądu Głównego Wileńskiego, ode mnie umocowanego, gdzie znaydą wszelką łatwość zbliżenia w stosukach swych należney konkluzyi. Dat w Wilnie roku 1827 mca januaryi 25 dnia.

Nikolay Kochowski Półkownik woysk Rossyyskich i Kawaler.

Dozwala się drukować powyższe wezwanie. Dnia 25 stycznia 1827 roku. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

---

2 Wyszedł z druku pierwszy tom Chemii Ignacego Fonberga i przedaje się w Wilnie w Xięgarni Józefa Zawadzkiego i P. Moritza na zwyczaynym papierze po zł. pols. 10 na lepszym zaś po złł. 11 i gr. 10, kupujący tom pierwszy obowiązują się składać prenumeratę na tom następujący, który w kwietniu b. r. zacznie się drukować, i kosztować będzie na papierze zwyczaynym zł. pols. 8 i gr. 15, na lepszym zaś zł. 10. Po wyyściu trzech początkowych tomów, pierwszą część niniejszego dzieła składających, cena zostanie podwyższona. Do ostatniego tomu dołączy się lista Prenumeratorow.

Dozwolono drukować dnia 27 stycznia 1827 roku. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

---

3 Niżey podpisany w r. 1822 wydałem oblig na rub. sr. 300. Ur. Floryanowi Łąkiewiczowi, a w r. 1823 zapłaciłem rub. sr. sto, i na odwrócie tegoż obligu zapisałem kwit tey nadpłaty. A gdy poźniey dyniosł JP. Łąkiewicz, że takowy oblig pozostały na rub. sr. 200, przezlał JP. Aloizemu Jasinskiemu i ten ostatni upominał się u mnie summy; więc w r. 1825 decembra 8 d. zapłaciłem JP. Jasinskiemu restujące rub. sr. 200, a Jasinski wydał wtedy formalną kwietacyą dla mnie, unikczemniając pomieniony oblig i przyrzekając powrót onego, którego wtedy pod ręką niemiał. Gdy dopiero daje mi się słyszeć, że takowy oblig, niewiadomo jaką koleją i przez kogo dostał się do WW. Kuncewiczow b. Sprawnika i Pisarza Grodz. Ptu Lidzkiego, w celu jakoby pozyskania odemnie summy; przeto ostrzegam przez niniejszą awizacyą tak WW. Kuncewiczow jako i każdego, aby takowego obligu jako opłaconego, nikt nieważył się nabywać ani od Jasinskiego ani od kogo innego gdyż on pozostał bez żadnego waloru i do powrótu zastrzeżony. Takową awizacyą do Gazety podająo własną podpisuję ręką. Datt 1827 januaryi 24 dnia.

Xiądz Andrzey Dziekoński Pleb. Sobotnicki.

Dozwolono drukować 24 stycznia 1827 r. Cenzor, Radzca Kollegialny Symon Zukowski.

---

2 Excerptt oswiadczenia z Protokułu Potocznego Sądu Ziemskiego Powiatu Upitskiego w dacie poniższey zapisanego. Eorundem pod Pieczęcią Urzędową tegoż Sądu wydany.

Roku 1827 miesiąca januaryi 20 dnia. Przed Aktami Ziemskiemi Powiatu Upitskiego, obecnie znayduiąc się niżey podpisany, oswiadczenie w Imieniu W. Alexandra Szylinga Porucznika woysk Polskich czynił następne: W. Herman Ernest Grothuz Porucznik woysk Francuzkich, ma syna Karola Grothuza, oswiadczający się Alexander Szylling ma córkę, w układzie familiynego projektu, w układzie przyszłego związku, niżeli przyydzie do skutku kiedy to połączenie się, zdało się rodzicom obustron widzieć przyszły stan jeszcze nieukończonego układu między temi osobami, ztąd wynikło, że Herman Grothuz oyciec Karola, będąc dziedzicem Poniemunia i dalszych dóbr, przeznaczał te majątki synowi Karolowi Grothuzowi, zostawując długu na tych majątkach W. Dydrychowi Wilhelmowi Grothuzowi 41,000 rubli należnego, a w nadziei, że córki oswiadczającego się nastąpi połączenie się, W. Szylling miał należeć do zapewnienia tey summy; dopioro rzecz się rozwiązała, obie strony od projektowanego związku oddalają się, żadnego podobieństwa z powodu różności myslenia, nie ma do związku, więc z takiego rozeyscia się żadna strona cierpieć niepowinna, żadna straty ponosić nie może, po zgaszeniu projektu, gasnąć musi wszystkie w tey mierze zrobione przedsięwzięcie; w takiey ufności, w duchu rzetelnym, po rozerwaniu układu, czynił odezwę oswiadczający się o powrót swojego Dokumentu Assekuracyynego, o skasowanie tego Tranzaktu nie podług formy ustaw krajowych nastałego, w którym wypisana wielość summy 41,000 rubli, na rzeczonych majątkach oparta, zaciąganiem innych nowych długow powiększona i obciążana bydź nie może, o powrót rewersow z tey samey przyczyny nastałych, nie formalnych, za W. Hermana Grothuza W. Dydrychowi Grothuzowi Porucznikowi woysk Francuzkich na rubli srebrnych 1,650 W. Wilhelmowi Habnowi dziedzicowi Montygayliszek na rubli srebrnych 2,176, przy odbieraniu od niego obligu Grassowskiego z dekretem wydanych, o powrót rubli srebrnych 617 za tegoż W. Hermana Grothuza w Nitawie zapłaconych, i w ostatku o zapłacenie rubli srebrnych tysiąca z procentami na oblig przez onegoż pierwiey zawinionych, lecz satysfakcyi w niczym zyskać nie mogąc, oswiadczający się wplątany w ten interess niewinnie; szuka bespieczeństwa przez to oswiadczenie przed publicznością, i przed każdą władzą krajową opowiada; że nie jest do żadney nikomu odpowiedzi obowiązany, że z projektu już rozerwanego, nikt o żadną rzecz do oswiadczającego się stosunku czynić nie może, a dla każdego wiadomości postanowił przez gazetę narodową Kuryera Litewskiego ogłosić. Jakowe oświadczenie podpisuję (w protokule podpisano) Leopold Woyszwiłło.

Zgodno z Protokułem swiadczę Dyoniży Poskoczym Ziemski Powiatu Upitskiego Regent.

Dozwolono drukować 25 stycznia 1827 roku. Cenzor Symon Zukowski.

---

3 Przemieszkiwający w tuteyszym mieście Francuz Jan Bayli z 1824 roku miesiąca junii, powraca nazad do Francyi do miasta Paryża.

	Czas obserwacyi.	*Wysokość Barom.*	*Wys. Ther. Réau.*	*W i a t r y.*	*Odmiana w powiet.*
Obserwacye metoerologiczne.	d. 29 godz. 7¼ zrana.	28 cal. 1,2 lin.	— 2 stopni	Zachodni.	Pochmurno
	d. 30 — — —	27 — 10,2 —	— 1,25 — —	Połudn. Zach.	Pochmurno
	d. 31 — — —	27 — 4,0 —	— 7,5 — —	Południowy	Pogoda.